

Kraków, 04.09.2024 r.

Spoleczność akademicka

UKEN w Krakowie

Panie i Panowie,

Wrzesień to miesiąc, w którym sobie uświadamiamy, że już wkrótce zaczniemy działać na pełny zegar, że spotkamy się (mniej lub bardziej bezpośrednio) z nowymi zadaniami i wymogami.

Z tej perspektywy nowego roku akademickiego chciałbym (w imieniu „S”) podzielić się z Paniami i Panami moją wiedzą i emocjami dotyczącymi głównego nurtu naszej wspólnej pracy i naszej przyszłości w „murach” UKEN.

Zacznijmy od finansów, którymi dysponuje nasz uniwersytet. W tej podstawowej kwestii dla naszej wspólnej przyszłości – sytuacja jest dobra, a nawet bardzo dobra. Podjęliśmy wiele inwestycji i zadań o charakterze przyszłościowym, których realizacja znajduje pokrycie w naszym budżecie.

Gospodarka finansowa jest racjonalna. Nie marnujemy pieniędzy, finansujemy to, co jest korzystne dla UKEN, także w przyszłości.

Kolejna moja refleksja dotyczy naszej administracji, która po kryzysie lat 2010–2020, dochodzi do etapu optymalnej sprawności w realizowaniu i wspomaganiu rozwoju nauki i kształcenia studentów oraz budowania satysfakcji zawodowej przeżywanej przez społeczność UKEN.

Kierownictwu administracji należą się serdeczne podziękowania i gratulacje dotyczące jego sprawności organizacyjnej, wyrażającej się także w trosce o dobre relacje między ludźmi i zaufanie wzajemne jako wyraz zadowolenia z pracy w UKEN.

Inna kwestia to obraz popularności naszej uczelni wyrażający się w ilości kandydatów na studia w UKEN.

Nasza popularność mierzona ilością i jakością kandydatów na studia wzrasta z roku na rok.

Ilość kandydatów na studia dzienne to 21 tysięcy osób. Osób, które zyskały status studenta, jest kilkakrotnie mniej.

To nasza popularność jest – między innymi – efektem działania naszej władzy, które dają szansę na usprawnienie i unowocześnienie realizowanej u nas dydaktyki i umiejętnej analizie aspiracji i zainteresowań młodzieży „postmaturalnej”. Oczywiście pisząc o władzy mam też na myśli dyrektorów instytutów, którzy potrafią dobrze organizować pracę swych placówek i dbać o realną atrakcyjność dydaktyki i nauki uprawianej w instytutach.

A teraz parę uwag na temat „naszego podwórka” – czyli o naszej aktywności na rzecz uczelni, a także w aspekcie rozwoju naszej uczelnianej organizacji związkowej.

Jako Komisja Uczelniana NSZZ „Solidarność” współdziałamy – w dziele reformy UKEN – w zakresie wszystkich działań naprawczych w naszej uczelni.

Nasza inspiracja, nasze pomysły i konkretna już sanacja struktury i działań w zakresie rozwoju dydaktyki i nauki, a także sprawności organizacyjnej w sferze budżetowej, administracyjnej i oczywiście naukowo-dydaktycznej – zostały zaakceptowane przez nasze władze i społeczność pracowniczą.

Na ogół dobrze nam się współpracuje z ZNP i ZZ Pracowników UKEN. Dzięki naszej współpracy takie kwestie jak regulacje płac są w trybie ekspresowym rozwiązywane z maksymalną możliwą korzyścią dla naszych pracowników.

Dzięki naszej (KU „S”) solidarnościowej determinacji uświadomiony wcześniej Fundusz Socjalny działa aktualnie bardzo dobrze.

Dodam, że w zeszłym roku zostały wybrane nowe władze, czyli nowa Komisja Uczelniana „S”. Pochwalę się też, że w wyborach Przewodniczącego KU „S” zostałem zaakceptowany przez wszystkich delegatów.

Do tej beczki miodu trzeba dorzucić łyżkę dziegciu. Ta „łyżka” to niewielka grupka osób, które nie dopchawszy się do różnych zaszczytów i stanowisk nastawiły się na krytykanckie, często nienawistne działanie wobec władz rektorskich, a także znaczących związków zawodowych. Informacje, że źle się u nas dzieje, przekazywane są różnym mediom, instytucjom oraz grupom osób, które już dawno w naszej uczelni nie pracują, ale nadal chcą nam „dokopać”. Szokujące jest, że garstka pracowników przypisanych do nowej ery decyduje o losach uczelni.

Ta garstka osób działa ewidentnie „w złej wierze” nie chcąc spostrzegać tego, co dobre i zmyślając różne konkrety robi wszystko, żeby nasza atrakcyjność spadła.

Do KU NSZZ „S” dotarła ostatnio intrygująca informacja, iż Minister Nauki Dariusz Wiczorek wszczął „postępowanie administracyjne” w sprawie odwołania ze stanowiska Naszego Rektora Piotra Borka. Jak na razie widać donosy do Ministerstwa trafiły na podatny grunt.

Podsumowując skoncentruję się na naszej roli i znaczeniu dla UKEN. Jesteśmy jedynym, reprezentatywnym związkiem zawodowym. Zawsze będziemy walczyć o naszych związkowców, którzy zwrócili się do KU „S” z prośbą o pomoc.

Serdecznie pozdrawiam

Jan Władysław Fróg

Przewodniczący KU NSZZ „Solidarność”

w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej

w Krakowie